

# K U R E N D A

Przemyskiego Konsystorza biskupiego o. t.

N. VII.

R. 1875.

Niezaprzeczone korzyści płynące z postępowania według jednej modły przy nauczaniu religii w szkołach ludowych, niemniej wzgląd na uprzejme wezwanie najwyższej faktycznie władzy szkolnej krajowej dto. 15. Maja 1875. L. 6731. oznajmującej zarazem, iż liczbę godzin na naukę religii wyznaczyło Wys. c. k. Ministerium wyznań i oświaty rozporządzeniem dto. 18. Maja 1874. L. 6549. — skłoniły Konsystorz biskupi łac. do ułożenia planu, według którego w Naszej diecezyi udzielać się będzie nauka religii w szkołach ludowych wszelkiej kategorii.

L. 2259.

Udziela się  
WW. Duchow.  
wienstwu plan  
nauki Religii  
dla szkół lu-  
dowych, wy-  
działowych 8,

Plan ten podaje się WW. Duchowieństwu do wiadomości z tem objaśnieniem, że szczegółowo określony dla szkoły wydziałowej ośmioklasowej służyć ma za modłę, według której Wielebni Księża Katecheci we wszelkich szkołach ludowych kierować się będą odpowiednio do liczby klas tej szkoły, przy której pracują i do sześciuletniej obowiązkowej nauki.

7 i 6 klaso-  
wych, tudzież  
pospolitych  
5, 4, 3, 2 i  
jednoklaso-  
wych.

Z uwagi, że WW. Księży Wikaryusze, którzy są zazwyczaj katechetami przy szkołach, często się zmieniają, przeto będzie ich obowiązkiem utrzymywać na piśmie wykaz przedmiotu, którego uczyli w szkołach. Obowiązujemy zaś WW. Księży Proboszczów, a ewentualnie WW. Księży Dziekanów, ażeby nad prowadzeniem takiej ewidencji pilnie czuwali.

Konsystorz jednak, zoselażąc ten plan, wcale nie zamierza powagą swoją sankcyonować krzywdy, wyrządzonej nauce religii w nowych planach dla szkół ludowych, w których uszczuplono liczbę godzin nauce religii poświęconych; owszem przeciwko tak szkodliwemu upośledzeniu nauki najwznioślejszej i najważniejszej protest do Wysokich władz założy w porozumieniu z Ordynaryatem Metropolitalnym.

Spodziewa się zaś, że WW. Duchowieństwo w obec grożącego kościołowi niebezpieczeństwa, z tem większem poświęceniem i gorliwością pielęgnować będzie naukę religii w szkole.

## **Plan nauki religii dla szkół ludowych:**

### **A. W szkole wydziałowej Sklasowej.**

#### **I. W klasie Iszej.**

Z początkiem roku szkolnego trzy godziny, a według potrzeby i więcej godzin, poświęci Katecheta na ćwiczenie dzieci w pacierzu. Jasne, pojęciu dzieci i przedmiotowi odpowiadające przygotowanie uczyniwszy, odmówi głośno Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, Wierzę w Boga i Dziesięcioro Bożego Przykazania; poczem każe uczniom pojedynczo mówić pacierz, sprostuje błędne wyrażenia, zbytni pośpiech lub lekkomyślność porskromi, do mówienia pacierza z uwagą i uszanowaniem dla Boga obecnego wdroży.

Poczem sposobem historycznym, opowiadając ustępy z Biblii — od stworzenia świata — udzielać będzie na podstawie tychże ustępów pierwsze początki nauki wiary i obyczajów, zwracając częstokroć uwagę dzieci, przy sposobności samą treścią nauki podanej, na to, co mówią w codziennym pacierzu. (3)

Z końcem pierwszego półrocza powtórzy w streszczeniu naukę udzielaną w tym półroczu, również z końcem roku naukę całoroczną.

#### **II. W klasie IIgiej.**

Wyłoży Katecheta uczniom, całą naukę objawioną w zarysie nieco dokładniejszym: jak w katechizmie mniejszym, dotychczas używanym zawarta jest, zawsze sposobem historycznym na podstawie Bilii, starając się, by uczniowie nie tylko rozumieli, o ile to podobnem jest, słyszane prawdy, ale by także cały ten katechizm wpoili sobie w pamięć, zwracając również często uwagę dzieci na to, że czego się teraz uczą, codziennie powtarzają w pacierzu.

Naukę o ś. Sakramencie Pokuty nieco dokładniej, aniżeli naukę o innych ś. Sakramentach wyłoży, i przygotuje dzieci do pierwszej spowiedzi. Z końcem półrocza pierwszego, niemniej z końcem roku szkolnego będzie powtórzenie w krótkości nauki udzielanej.

#### **III. IV. W klasie IIIciej i w klasie IVtej.**

Uczyć się będą dzieci nauki wiary i obyczajów z katechizmu większego dotychczas używanego, z tą różnicą, że w 3ciej klasie niektórych części tego katechizmu nie będą się uczyły na pamięć. W oznaczeniu tych części, które mają być opuszczone w kla-



sie 3ciej, kierować się będzie Katecheta według stopnia rozwoju umysłowego uczniów tejże klasy. Znaki (zakreślenia) bowiem, które w tym celu poczyniono w katechizmie wspomnianym, według zdania świątłych Katechetów, nie zawsze odpowiadają swemu przeznaczeniu. Nie pominie jednak żadnego ogniwa prawd objawionych, tak by i w 3ciej klasie podaną była uczniom w całości nauka boża objawiona, której w klasie 4tej obszerniej i dokładniej uczyć się będą. I w tych klasach nietylko na zrozumienie, ale i na wpojenie w pamięć uczniów całej nauki katechizmu (wyjąwszy cytaty, drobnym drukiem pod linijkami umieszczone, z których tylko niektóre, krótkie a zrozumiałe dzieciom uczyć się każe) baczycy będzie Katecheta, niemniej i na to, aby uczniowie przejęli się wypływającymi z prawd wiary zasadami świątobliwego życia. Pięć godzin z początkiem roku, lub przed Wielkanocą, obróci Katecheta na powtórzenie nauki o spowiedzi i Komunii i na przekonanie się czy uczniowie tę naukę dobrze pojęli — tak w 3ciej jak w 4tej klasie. W 3ciej klasie przygotowuje dzieci do pierwszej Komunii św.

Z końcem pierwszego półroczia i z końcem roku szkolnego, tak w III. jak IV. klasie streści całą naukę udzielaną, wykazując w IVtej klasie, stosownie do pojęcia uczniów, ścisłą między prawdami bożemi zachodzącą łączność, i dobra płynące nam z tych prawd objawionych.

#### V. W klasie Vtej.

Po powtórzeniu nauki o spowiedzi i Komunii św. w czterech godzinach, — wykladać się będzie historia św. Starego Przymierza według podręcznika przez Ks. A. Tyca ułożonego, przyczem Katecheta często wskazywać będzie uczniom na Chrystusa Pana, do którego zmierzał cały zakon stary, gdyż w Nim Jednym zbawienie rodzaju ludzkiego, i pilnie wpajać będzie w serca uczniów tę prawdę, jako wszystkie narody wszystkich wieków, Chrystusowi Panu zawdzięczają wszystkie dobrodziejstwa boskie.

#### VI. W klasie VItej.

Po powtórzeniu w trzech godzinach nauki o spowiedzi i Komunii św. — wykladać będzie Katecheta historia św. Nowego Przymierza według podręcznika przez Ks. A. Tyca wydanego.

Tak w V. jakoteż w VI. klasie — przy sposobności, zgodnie z treścią ustępów historii św. powtarzać będzie z katechizmu nauki wiary i opartą na prawdach wiary naukę obyczajów, zwracając uwagę dzieci na żywe wzory cnót w życiu Świętych tak w starym, jak nowym Zakonie, a przedewszystkiem na wzór najdoskonalszy wszelkich cnót w życiu Jezusa Chrystusa.

Zbliżając się do końca historii ś. Nowego Przymierza, po nauce o Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana, przedstawi uczniom w streszczeniu wszystko, co w tej historii stwierdza Bóstwo Chrystusa Pana, a prowadząc dalej wątek historii św. przy opowiadaniu Dziejów Apostolskich po Zesłaniu Ducha św., często wskazywać będzie uczniom na boski początek kościół katolickiego, a tem samem na boski początek jego hierarchii, nauki, ofiar

### VII. W klasie VIIej.

Katecheta, mając dalej prowadzić rzecz o Kościele katolickim, którego cudowny początek i rozwój w klasie VI. opowiedział — powtórzywszy w 2 godzinach naukę o spowiedzi i Komunii, również w krótkości naukę o Kościele katolickim — położywszy osobliwszy nacisk na to, że Chrystus Pan nieustannie Kościołem swoim rządzi w Duchu św. naucza, usprawiedliwia i poświęca, — poda uczniom krótki rys historii Kościoła katolickiego, według podręcznika przez Ks. Wapplera ułożonego, przyczem nieograniczy się na jałowym wyliczaniu zdarzeń, ale ciągle wskazywać będzie na działanie boże w Kościele św. katolickim, na cudowne rozkrzewienie i zachowanie przez tyle wieków, — na walki i tryumfy Kościoła, na dobrodziejstwa mnogie narodom przez Kościół katolicki świadczone, jako to: zniesienie niewoli, szerzenie prawdziwej oświaty, uszlachetnienie obyczajów i kojenie wszelkich cierpień ludzkości, za pomocą tylu zbawiennych instytucyi, które tylko na gruncie Kościoła katolickiego i pod Jego opieką rozwijać się, kwitnąć i trwałe a zdrowe owoce przynieść mogą; również często tłumaczyć będzie uczniom miłościwe w tem wszystkim zamiary P. Boga, „dosiegającego od końca aż do końca mocnie, i rozrządzającego wszystko wdzięcznie,“ aby narody wszystkie poddały się całkowie Chrystusowi Panu, przyjmując naukę, łaskę i zakon Jego i przez Chrystusa Pana w Duchu św. oświecone, usprawiedliwione i poświęcone uwielbiły godnie Boga, i wiecznego zbawienia dostąpiły.

Przy końcu roku szkolnego wszystkie te znamiona, stwierdzające boski charakter Kościoła katolickiego, jasno i dobitnie uczniom okaże.

Często też zwracać będzie uwagę uczniów na przywilej boski św. Stolicy Rzymskiej, iż w nauce wiary i obyczajów nigdy nie splamiła się błędem.

### VIII. W klasie VIIIej.

Powtórzywszy w 2. godzinach naukę o spowiedzi i Komunii, potem w streszczeniu naukę o Kościele katolickim z katechizmu, wskazawszy z historii koś. znamiona stwierdzające boski charakter Kościoła katolickiego, jak to uczynił przy końcu roku szkolnego w klasie VIIej — wykladać będzie Katecheta liturgię, używając podręcznika, świeżo wydanego przez Ks. Jachimowskiego. Mając atoli na razie bardzo małą liczbę godzin, bo tylko jedną tygodniowo, zmuszony będzie poprzestać na krótkiej tylko wzmiance o niektórych rzeczach, tych mianowicie, na które uczniom może nigdy nie zdarzy się patrzeć.

Wreszcie we wszystkich klasach Katecheta tak będzie udzielać naukę religii, iżby nie tylko umysł uczniów zubożać wiadomościami, ale i serca ich natchnął cziłą i miłością ku Bogu i wszystkim, do służby bożej odnoszącym się rzeczom, a więc ku wszelkim cnotom i praktykom katolickim.

### BB. Dla szkół siedmioklasowych,

ten sam plan, co dla szkół ośmioklasowych do klasy VII. włącznie, — służyć będzie, z tą jednak różnicą, że w klasie VI. mając tygodniowo o jedną godzinę więcej, jak w tejże klasie szkół wydziałowych ośmioklasowych, rozpocznie Katecheta z drugim półro-



czem historię kościelną, która w klasie VII. (mając również 1. godzinę tygodniowo więcej, aniżeli w tejże klasie szkół wydziałowych 8klasowych) z pierwszym półroczem skończywszy, przejdzie następnie do liturgiki.

### **C. W szkołach sześcioklasowych**

również plan powyższy dla szkół wydziałowych 8klasowych, do klasy VI. włącznie — służyć będzie, z tą tylko różnicą, że tak w Vtej jakoteż w VI. klasie wyjaśni Katecheta uczniom przy sposobności niektóre rzeczy z liturgiki, a w drugim półroczu Vtej klasy dołączy niektóre wiadomości z historii kościelnej w tym duchu, jako jest opisane w planie dla VII. klasy szkół wydziałowych 8klasowych.

### **D. W szkołach pięcioklasowych**

podobnie plan powyższy dla 8klasowych szkół wydziałowych do VI. klasy włącznie — służyć ma, z tą atoli różnicą, że w klasie V. w pierwszym półroczu poda uczniom w skróceniu historią św. Starego Przymierza a w drugim półroczu historią św. Nowego Przymierza.

### **E. Dla szkół czteroklasowych**

także plan powyższy do klasy IV. włącznie służyć będzie. *(z dodatku)*

### **F. Dla szkół trzyklasowych**

służyć ma plan powyższy do klasy III. włącznie. *✓*

### **G. Również w szkołach dwuklasowych i jednoklasowych.**

Jednakże w szkołach pospolitych 5, 4, 3, 2, 1klasowych (z nauką pół i całodzienną) ze względu na 6. lat obowiązkowej nauki, na oddziały i grupy — Katecheta, zachowując w ogóle plan powyższy dla szkół wydziałowych ułożony, z każdym rokiem, odpowiednio do rozwoju umysłowego uczniów, według wskazówek tego planu dalej postępować będzie w nauce religii, tak by uczniowie w 6ciu latach obowiązkowej nauki obok gruntownej znajomości katechizmu, także historię biblijną Starego i Nowego Przymierza — według tego, co w planie dla klasy V. i VI. szkół wydziałowych 8klasowych powiedziano — choć w skróceniu poznali, również i znaczenie najczęściej używanych w Kościele katolickim obrzędów rozumieli.

*W Przemyślu 26. Sierpnia 1875.*

Przed rokiem 1838. urządzono przy tutejszej katedrze zakład dla kształcenia organistów, a w tym celu ze składek szanow. Kleru diecezjalnego sprawiono mały organ.

Instytut ten dotąd utrzymuje się i chociaż trudno żądać, aby kandydat, nie mający żadnych w swym zawodzie początków i przyrządów, w przeciągu dwuletniego kursu, pona większej części walcząc z potrzebami życia, na doskonałego organistę się wykształcił; to przecież przez dalsze praktyczne ćwiczenie się, może w tym zawodzie postąpić, i dla

L. 2132.

Wezwanie  
WW. Kleru  
diecezjalnego  
do składki  
organu tutej-  
szej szkoły  
organistów.

kościół parafialny daleko być pożyteczniejszym, jak dawni samorodni organiści bez wszelkiego wykształcenia. Doświadczenie też pokazało, że ci, którzy ze szkoły organistów-  
skiej wyszli, JJ. KK. Proboszczom do zbudzenia, utrzymywania i szerzenia oświaty reli-  
gijno-moralnej między ludem naszym, oraz do ożywienia przywiązania do Kościoła św.  
rzymsko-katolickiego i jego stanu duchownego, nie mało byli przydatnymi, i jest nadzie-  
ja, że na przyszłość takimi także będą.

Dla tego ten zakład i nadal utrzymywać wypada. Gdy zaś ów mały organ, bez które-  
go tenże istnieć nie może, przez długoletnie używanie znacznie się zdezolował i niezbe-  
dnej reparacji wymaga, która do 150 złr. w. a. kosztować będzie; przeto zważając, że  
ten Instytut jest diecezjalny i dla zaopatrzenia kościołów paraf. w zdolniejszych organistów  
przeznaczony, wzywamy niniejszem WW. Duchowieństwo do składek na uskutecznienie  
wspomnianej reparacji. WW. Urzędy Dekanalne przesyła do Konsystorza zebrane na cel  
powyższy ofiary. Przy znacznej ilości Dekanatów, na pojedyncze dekanaty nie wielki da-  
tek wypadnie, a korzyści, które WW. JJ. KK. Parochowie z dobrych organistów w swem  
pasterzowaniu osiągną, nie mało się okażą. Smutną zaś i niechlubną dla nas byłoby rze-  
czą, gdybyśmy zakładowi dla wychowania sług kościelnych przez poprzedników naszych  
urządzonemu, upaść pozwolili. Jeżeliby, jak sobie tuszymy, te składki, których rezultat w  
swym czasie kursoryą ogłoszony będzie, tak hojnie wypadły, iżby po opędzeniu kosztów  
rzeczonyj reparacji zwyższka pozostała, takowa na dalsze potrzeby szkoły organistow-  
skiej użyta zostanie.

*W Przemyślu 26. Sierpnia 1875.*

**Maciej,**  
**Biskup.**

**Z Konsystorza biskupiego o. ł.**

*Przemyśl 16. Września 1875.*

**Ks. Ignacy Łobos.**  
*Kanonicz-kancelarz.*





J. M. J.

GLORIA DEI.



[dod. 6]

# MISSYA BULGARSKA

## KSIEŻY ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

W ADRYANOPOLU.

W r. 1862, Ojciec Święty wyprawiając nas do Bulgaryi, rzekł nam: »Idźcie wychowywać nauczycieli wiejskich i proboszczów dla tego narodu«. Ten rozkaz Namieśnika Chrystusowego, którego nie spodziewaliśmy się, ani do jego wykonania nie byliśmy przygotowani, jak podstawą był i programem naszej pracy w tym kraju, tak przyniósł ję widoczne błogosławieństwo Boże. Missya nasza założona bez zasobów materyalnych, żyła i rozwijała się wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu: rosła, pomimo niedostatku; wzmacniała się, pomimo dążenia nieprzyjaciół, aby ją wyrwać; w narodzie bułgarskim zapuszczała korzenie, pomimo przesądów i potwarzy, które ją podkopywały. Otworzyła ona i utrzymuje dwie szkoły wraz z internatem, dwie kaplice, w których codziennie w obu obrządkach odprawia się chwała Boża, żywi przeszło 70 osób dziennie, w większej części za darmo, liczy obecnie 18 zakenników; a to wszystko, pomieszczone w trzech własnych ję domach, już na oko dość poważny przedstawia widok, aby na tych nawet, co ję dawniej przeciwnymi byli, wymusić przyznanie, że nas ztąd już nie spodziewają się wyrugować. Po dwunastu latach doczekaliśmy się nagrody, że Ojciec Święty polecił nam Zakład nasz, który dotąd początkowe dawał wychowanie, zamienić na liceum, otworzyć przy nim dla Bułgarów Szkołę teologiczną, i tak rozszerzony oddał pod nadzór rzymskiej Propagandy.

Zdaje nam się, że i przeszłość naszej Missyi, i ję stan obecny mogą posłużyć za rękojmią, że i nadal wytrwamy. Czy wobec tego wolno nam będzie przypomnieć dzisiaj katolikom polskim, że służąc tutaj pobratymczemu ludowi, za nich poniekąd tę służbę pełnimy? Czy wolno nam spodziewać się, że prośba nasza o pomoc nie będzie uważana za niewłaściwą i natrętą?... A są jeszcze inne powody, które tę prośbę usprawiedliwiają.

Wyrażając rozkaz wspomniany, byśmy jako Missyjonarze szli do Bulgaryi, a przyjmowali ile można obrządek unicki dla szczepienia Unii w tym kraju, Ojciec Święty dodał: »do was to, jako do Polaków, ta praca należy«. W tych słowach przypomniat Papież tradycją starą Polski i tę wielką jęj zasługę wobec powszechnego Kościoła, gdy upadła z Grekami Unia u siebie zwycięzko odnowiła; lecz przypomniat także i późniejsze, ciężkie winy narodu w zaniedbaniu i lekceważeniu tejże Unii. — Jest prawdą, której podobno dzisiaj nikt nie przeczy, że jedną z przyczyn upadku Polski była obojętność na Unia, na moralne i religijne ponizienie ludu, który ona z Kościołem i z Polską złączyła. Zaniedbując tak bogate pole zdobyczy dla wiary i cywilizacyi, zostawiliśmy niebaczenie otwarty od wschodu wyłom, przez który naprzód wcisnął się wróg Kościoła, a potem stopniowo zapanował. Kara przysła za grzechem. Dzisiaj, na ziemi polskiej, zniknęły już lub nikną ostatnie szczatki świętego dzieła, które niedość wiernie spełnialiśmy. I aby zdjąć karę z narodu, nie masz innęj drogi, jak tylko odnowionym trudem odpłacić dawną nieczynność, nanowo, a już wiernięj, stawiać tradycyjne polskiego Kościoła dzieło tam, gdzie się ono da.

W tym duchu, Missya bulgarska przez Missyjonarzy polskich prowadzona, Missya, której celem szerzenie Unii Świętej wśród ludu słowiańskiego, dla Kościoła i w jego interesie podjęta, ma i dla Polski znaczenie. Jako Missyjonarze, służyimy Kościołowi; jako Polacy, pracujemy za Polskę. Na ową szalę, na której w obliczu Pana, złożona jest krew tylu Męczenników Unii Świętej, i dawnych, i nowych, dorzucamy i my, chociaż maluczcy, choć stokroć niegodni, tę trochę naszego trudu i drobnego cierpienia. A w tej służbie Bożej, stoimy tutaj pod sztandarem owego wielkiego Męczennika, którego Papież ogłosił Świętym i Patronem Unii, w chwili, gdy na nią spaść miały ostatnie gromy. Jozafat, to nasz wzór, nasz przewodnik, nasz przyczynca; jego chwałę tu głosim, pod jego zasługi słabość naszą chronim; i on to nam wymodli, że i w życiu i przy śmierci on stanie się nam wzorem!...

Jak prędki będzie owoc tęg naszej pracy w Bulgaryi, nie wiemy. Tych kilku księży i kilku nauczycieli, którycheśmy dotąd przygotowali, nie może się jeszcze nazywać owocem; ważniejszy rezultat w tém, że lud bulgarski z okolicznych wiosek nas zna, śmiemy powiedzieć, że nam ufa, bo się do nas garnie. Ale nie ukrywamy tego przed sobą, że droga przed nami długa, i żaden ze żyjących w Missyi końca jęg prawdopodobnie nie zobaczy. Nie dość lud nawrócić, trzeba go w wierze utrzymać; a do jednego jak do drugiego nieodzowni są kapłani miejscowego pochodzenia. Przygotować dla Bulgaryi takich kapłanów, w obrządku wschodnim, ale od świata oderwanych, w naukach



świętych należycie wyćwiczonych, Rzymowi wiernych i służbie Bożej wyłącznie oddanych, prawdzie służyć, prawdy bronić gotowych, choćby własną krwią i męczeństwem,—oto, na dziś i na długie może jutro, najgłówniejsze nasze zadanie. Rzecz prosta, że w dziele takim początki muszą być trudne, nieraz i zawodne; że zanim stanie ten szereg prawdziwych mężów Bożych, zdolnych Unią Świętą głosić i utrwać, wiele lat upłynie; że w tém wszystkiém służyć musimy narodowi Bułgarskiemu trudem i nakładem; że więc potrzebujemy i przez dłuższy czas potrzebować będziemy pomocy od katolików europejskich, a przedewszystkiem od katolików polskich.

Prosimy naprzód o pomoc w modlitwie: a nie chciałbym, aby to słowo moje było brane na zimno przez tych, co je czytać będą. Owszem, chciałbym, iżby uwierzyli, że modlitwa szczerą, pokorną i wytrwałą, jest dla nas prawdziwą jałmużną i jałmużną pierwszą. Ona jedna nam wyprosi siłę i wierność w spełnieniu powołania naszego; ona wyjedna nam pomoc i opiekę Bożą w téj walce ze schyzmą zaciętą i niebezpieczną często, i w téj drugiej, niemniej upartej, w walce z samym sobą i ze swojemi niedostatkami. Prosimy następnie o pomoc pieniężną i każdą ofiarę przyjmujemy wdzięcznym sercem. Wprawdzie w obecnej chwili potrzebna nam jest hojniejsza pomoc, wyznajemy to z całą prostotą, aby wyjść z dręczących długów i biedy, na które nas naraziło ostatnie rozszerzenie zakładu, to jest otworzenie przy naszym gimnazyum, Seminarjum bułgarskiego; dodamy jednak, że w zwyczajnym stanie rzeczy pożyteczniejszym byłby datek choć skromny, ale złożony z zapewnieniem, że się odnawiać będzie co rok; boć dzieło, które tutaj z woli Bożej sprawujemy, nie jest zadaniem dnia, ani roku jednego.

Za te ofiary przyrzekamy Dobrodziejom naszym modlitwy, modlitwy za żywych i umarłych: oto wszystko co zakonnik i Missyonarz dać może. »Jałmużna pokrywa grzech« mówi Pismo: a jeśli każda chrześcijańska jałmużna przebija Niebiosą, to nie masz jałmużny zasłużeńszej przed Panem, jak ta, która nędzę duchową ratuje.

Osoby, na których ręce składamy niniejszą odezwę, uproszone są przez podpisanego do przyjmowania na rzecz Misyi Bułgarskiej ofiar tak jednorazowych, jak składaných corocznie.

Adryanopol, 1 października 1875.

Przełożony Misyi Bułgarskiej XX. Zmartwychwstania Pańskiego

X. TOMASZ BRZESKA, C. R.





## T R E Ś Ć

### Kurend Konsystorskich z r. 1875.

- Kurenda I. L. 148. Dyspenza na post 40dniowy.
- „ L. 99. rozporządzenie w sprawie małżeństw c. k. oficerów przeniesionych ze stałej armii do czynnej służby przy obronie krajowej.
- „ L. 117. W sprawach konkurencyjnych do budowy kościołów i budynków plebańskich podczas toku rozpraw względem podziału lub łączenia beneficjów.
- „ L. 3148/874. Poleca się WW. Duchowieństwu Nauki katechizmowe X. Krukowskiego.
- „ Poleca się kazania o mecie Pańskiej X. Dr. Krechowickiego.
- Kurenda II. N. 16/præs. Comunicantur VV. Clero: Encyclica SS. D. Pii Pp. IX., qua annuntiatur Jubilæum pro anno 1875, item instructio atque Encyclica Leonis PP. XII., de jubilæi extensione, occasione jubilæi anni 1825. Ultimo adjunguntur Literæ pastorales ad populum fidelem.
- Kurenda III. N. 19/præs. Ogłasza się list Ojca Ś. Piusa IX., z podziękowaniem za kolędę z dycezyi przesłaną.
- „ L. 402. Wzywa się WW. Duchowieństwo do wpływania na komitety parafialne, aby asekurowały budowle kościelne i plebańskie w Krakowskim towarzystwie ubezpieczeń od ognia.
- „ L. 327. Udziela się do wiadomości rozporządzenie Wys. c. k. Namiestnictwa z d. 15. Stycznia 1875. L. 52994. w sprawie zapisywania aktów zejścia tutejszych mieszkańców zmarłych za granicą państwa.
- „ L. 592. Poleca się prenumerata na dzieło X. Dr. Józefa Pelczara pod tyt. „Ziemia św. i Islam.“
- „ L. 593. Poleca się prenumerata na dzieło: Dogmaty katolickie X. Laforeta.
- „ Spis ofiar pobożnych na różne cele.
- Kurenda IV. N. 64/pr. SS. D. N. Pii PP. IX. Allocutio habita die 15. Martii 1875. ad S. R. E. Cardinales in ædibus vaticanis.
- „ N. 36/pr. Invocationi „Mater Cordis Jesu“ conceduntur indulgentiae.
- „ N. 816. Observanda circa SS. Missas fundationales et manuales.
- „ L. 738. Dodatek do rozporządzenia pod L. 327. w Kur. III. z r. 1875. ogłoszonego.
- „ L. 276. Sprawozdanie o stanie Bractwa kapłanów: „Boni Pastoris“ z 1874.

- Kurenda V. L. 1653. Odezwa z powodu śmierci ś. p. Najjaśn. Cesarza Ferdynanda I.  
" L. 1538. Odezwa z powodu śmierci ś. p. Najprzew. X. Biskupa Józefa Grzegorza Wojtarowicza.  
" L. 1548. Uwiadomienie o udzielonem pozwoleniu do zbierania składek na budowę kościoła w Sanoku.  
" L. 1551. Uwiadomienie o udzielonem pozwoleniu do zbierania składek na odnowienie kościoła dominikańskiego w Borku starym.
- Kurenda VI. L. 2259. Udziela się WW. Duchowieństwu plan nauki religii dla szkół ludowych wydziałowych 8. 7. i 6cio klasowych, tudzież dla szkół pospolitych 5. 4. 3. 2. i jednoklasowych.
- Kurenda VII. L. 2479. W jakim języku metryki pisane i ekstrakty metrykalne wydawane być mają.  
" L. 2343. Którzy c. k. oficerowie pensjonowani potrzebują do swego ożenienia pozwolenia od swej wyższej władzy wojskowej.  
" L. 2325. Przepisy zachować się mające względem inwalidów patentalnych i rezerwistów inwalidów.  
" Spis ofiar pobożnych na różne cele.
- Kurenda VIII. L. 2404. Metryki ślubne wydawane dla ewidencji wojskowej rezerwistom lub stale urlopowanym wojskowym wolne są od opłaty stempłowej i bezpłatnie wydawane być mają.  
" L. 2713. Wzywa się WW. Duchowieństwo parafialne do poszukiwania za metryką chrztu Juliany Smarzewskiej, obecnie przeszło 24. lat liczyć mogącej.  
" N. 2749. Renovatur vetitum absque licentia obtenta discedendi a loco parochiae.
- Kurenda IX. L. 3083. Ogłasza się nominacya Jego Excelencyi hr. Alfreda Potockiego Namiestnikiem cesarskim w Galicyi.  
" L. 3088. Nabożeństwa żałobne za ś. p. Cesarzów Ferdynanda I. i Franciszka I.  
" Uwiadamia się kiedy będą nowe portatilia konsekrowane do nabycia.

